

Samotnie z wiatrem



W sobotę rano w świnoujskim porcie rozpoczęły się I Bałtyckie Regaty Żeglarzy Samotników.

W latach 70. organizowano regaty o Puchar Poloneza, fundowany przez dyrektora szczecińskiej Morskiej Stoczni Jachtowej. Otrzymywał go żeglarz, który w najkrótszym czasie pokonał trasę ze Świnoujścia do duńskich wysp Christianso i z powrotem. W sumie do pokonania była trasa długości 200 mil morskich.

Tegoroczne regaty, które potrwają do 2 września, różnią się jednak od poprzednich. Zmieniła się trasa i sponsor.

- Jachty miały do przepłynięcia ok. 120 mil morskich na trasie Świnoujście - Kołobrzeg - Świnoujście - mówi Piotr Stelmarczyk, organizator zawodów.
- W regatach wzięło udział sześciu żeglarzy. Już w niedzielę po południu na metę przypłynął pierwszy z nich.

Najszybciej wytyczoną trasę pokonał Henryk Kałuża na jachcie „Harry”.

- Ze względu na duże zainteresowanie wśród żeglarzy równocześnie na tej samej trasie odbywały się Załogowe Regaty o Puchar Promu „Polonia” - mówi Stelmarczyk.

W stawce 13 załóg zwyciężył jacht „Hals Team” Zbigniewa Jałkoszuka.

Tegoroczne regaty sponsorowane są przez Unity Linę. Obok pucharów nagrodami rzeczowymi jest wart 2,5 tys. zł żagiel i trzy sztuki urządzeń GPS.

Organizatorzy planują, że będzie to impreza cykliczna. W przyszłym roku chcą powrócić do trasy rejsu z lat 70. OLA